



**Damian  
Wąsik**

## **Cofanie lub inna ingerencja we wskazania licznika przebiegu w pojeździe mechanicznym – wybrane zagadnienia prawnokarne**

### **Streszczenie**

W niniejszej publikacji szczegółowo omówiono specyfikę i charakter występkę cofania i innych form ingerencji we wskazania licznika przebiegu w pojeździe mechanicznym. Ponadto przedstawiono propozycję wykładni art. 306a k.k. oraz najważniejsze założenia metodyki gromadzenia materiału dowodowego w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w ww. sprawach. Szczególną uwagę zwrócono na różne aspekty wydawania przez biegłych sądowych opinii w sprawach dotyczących cofania licznika przebiegu pojazdu.

### **Słowa kluczowe**

Oszustwo, drogomierz, cofanie licznika przebiegu pojazdu, obrót używanymi pojazdami.

\* \* \*

### **1. Wprowadzenie**

Informacja o przebiegu pojazdu, który jest jednym z elementów wpływających na jego wartość rynkową, stanowi dla potencjalnego nabywcy istotny czynnik brany pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o zakupie pojazdu. Ma to miejsce nawet, jeśli w niektórych wypadkach ogólny stan pojazdu jest na tyle dobry, że mimo dużego przebiegu jego wartość rynkowa może kształtować się na stosunkowo wysokim poziomie. Powszechnie wiadomo, że przebieg pojazdu stanowi istotny czynnik wpływający na stopień jego zużycia. Większy stopień zużycia elementów technicznych pojazdu, wynikający z większego przebiegu, nie tylko rzutuje na cenę, ale i powoduje większe prawdopodobieństwo możliwości pojawienia się usterek, czy też pogorszenia parametrów technicznych pojazdu. To właśnie z tego względu, że przebieg jest uważany za istotny wyznacznik stanu pojazdu powszechnie dochodzi do przypadków cofania licznika przez osoby dokonujące sprzedaży samochodów.

Co więcej, nawet wcześniejsza data produkcji pojazdu niż wymieniona w dowodzie rejestracyjnym traktowana jest jako wada fizyczna w rozumieniu art. 556 § 1 k.c.<sup>1</sup> Ponadto w judykaturze formułowane jest stanowisko, zgodnie z którym parametry pojazdu, takie jak gwarancja producenta i przebieg, a nawet wykupione AC, wpływają na wartość pojazdu<sup>2</sup>. Bezdiskusyjnie jednak cechą, którą kupujący w pierwszej kolejności biorą pod uwagę przy zakupie pojazdu jest jego przebieg. Okoliczność ta sprawia, że dane w tym zakresie są też jednymi z najczęściej fałszowanych przez sprzedających. Gdy wziąć pod uwagę, że wskazania drogomierza mogą mieć również wpływ na szczegółowe postanowienia umowy ubezpieczenia pojazdu, wszelkiego typu oszustwa w omawianej materii nabierają niezwykle niebezpiecznego wyrazu.

Do niedawna jeszcze, wobec niejednoznaczności regulacji prawnych, poważnym problemem była działalność wielu warsztatów mechaniki pojazdowej, oferujących klientom usługę określaną jako „korekta licznika” lub „weryfikacja przebiegu pojazdu”, będące w rzeczywistości nielegalną ingerencją we wskazania licznika przebiegu pojazdu mechanicznego. W przypadku starszych konstrukcji pozbawionych zaawansowanej elektroniki pokładowej, cofanie licznika jest pracochłonnym i czasochłonnym zadaniem, wymaga bowiem demontażu licznika, co często zostawia widoczne ślady na desce rozdzielczej. Analogowe wskaźniki regulowane są mechanicznie, co sprawia, że ponowne równe ustawienie cyfr może sprawiać trudności. Aktualnie większość samochodów wyposażonych jest w cyfrowe liczniki przebiegu i komputery pokładowe, co sprawia, że przestępczy proceder trwa od kilku do kilkunastu minut i jest trudny do wykrycia. Cofanie licznika na ogół następuje poprzez podłączenie się przez złącze diagnostyczne OBD albo po wymontowaniu licznika bezpośrednio do kostki elektrycznej z tyłu jego obudowy.

Zagadnienie przestępstwa cofania lub innej ingerencji we wskazania licznika przebiegu w pojeździe mechanicznym dotychczas nie była zbyt często podejmowana w literaturze prawniczej<sup>3</sup>. Uzasadnia to szczegółowe omówienie specyfiki i charakteru występuko cofania i innych form ingerencji we wskazania licznika przebiegu w pojeździe mechanicznym, jak również prezentację propozycji wykładni

---

<sup>1</sup> Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 grudnia 1998 r., sygn. akt I ACa 473/98, OSA 1999, nr 5, poz. 20.

<sup>2</sup> Zob. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 7 lipca 2017 r., sygn. akt III SA/Wa 1783/16, LEX nr 2393393.

<sup>3</sup> Wśród ważniejszych publikacji naukowych wskazać należy: J. A. Dąbrowski, *Liability for illegal tampering with a motor vehicle odometer reading or interference into its proper mileage measurement (Article 306a CC)*, *Ius Novum* 2019, nr 4, s. 35–57; D. Szeleszczuk, *Kryminalizacja „cofania liczników” w świetle projektowanej nowelizacji Kodeksu karnego z 5 lipca 2018 r.*, *Prokuratura i Prawo*, 2019, nr 1, s. 80–97; I. Zduński, *Problematyka penalizacji fałszowania wskazań licznika pojazdu mechanicznego – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, *KSAG* 2014, nr 3, s. 25–35. Z literatury obcojęzycznej zob. w szczególności J. Montag, *Identifying Odometer Fraud in Used Car Market Data*, *Transport Policy* vol 60, s. 10–23.

art. 306a k.k., wprowadzonego do polskiego porządku prawnego, po licznych dyskusjach, stosunkowo niedawno. Zasadnym jest też syntetyczne przedstawienie najważniejszych założeń metodycznych postępowań przygotowawczych prowadzonych w wyżej wymienionych sprawach.

## **2. Cel i założenia kryminalizacji fałszowania wskazań drogomierza pojazdu mechanicznego i prawidłowość pomiaru urządzenia**

Występek cofania i innych ingerencji we wskazania licznika przebiegu w pojeździe mechanicznym został wprowadzony do *Kodeksu karnego* na mocy art. 2 ustawy z dnia 15 marca 2019 r. o zmianie ustawy *Prawo o ruchu drogowym* oraz ustawy *Kodeks karny* (Dz. U. z 2019 r., poz. 870). W uzasadnieniu projektu tego aktu prawnego wskazywano w szczególności, że zjawisko nieuprawnionej ingerencji we wskazania licznika przebiegu pojazdu (drogomierza) przybrało w ostatnich latach skalę nieakceptowalną społecznie. Proceder ten w przeważającej mierze obejmował pojazdy samochodowe i ukierunkowany był na osiągnięcie przez sprzedającego pojazd nieuprawnionej korzyści majątkowej w wyniku wprowadzenia kupującego w błąd co do stanu technicznego sprzedawanego pojazdu (tj. aktualnego stanu drogomierza, który może odzwierciedlać stan pojazdu). W ocenie ustawodawcy udowodnienie sprawcy w toku procesu karnego znamion strony podmiotowej oszustwa fałszowania wskazań drogomierza zasadniczo nie powinno nastęrczać poważniejszych trudności. Niemniej jednak w przeszłości trudności dowodowe w zakresie ustalenia sprawcy zaniżenia wskazań drogomierza pojawiały się w sytuacji, gdy samochód nie pochodził od pierwszego właściciela. Tym samym nowelizacja *Kodeksu karnego* miała wypełnić istniejącą wówczas lukę, gwarantując pewność obrotu i zapobiegając nieuczciwym, oszukańczym praktykom sprzedających pojazdy mechaniczne. Jednocześnie nowelizacja miała za zadanie zlikwidować proceder polegający na oferowaniu usług zaniżania wskazań drogomierza w pojeździe mechanicznym, który to proceder pozostawał bezkarny, a w większości przypadków poprzedzał zabiegi osób, chcących w oszukańczy sposób sprzedać pojazd<sup>4</sup>.

Ustawodawca argumentując konieczność wprowadzenia omawianych przepisów odwoływał się – na zasadach komparatystycznych – do porządku prawnego obowiązującego w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Zauważano m.in., że w części krajów Unii Europejskiej fałszowanie wskazań drogomierza przebiegu kilometrów w samochodzie jest bowiem traktowane, podobnie jak w przedmiotowej nowelizacji, jako odrębny typ przestępstwa. Tak chociażby

---

<sup>4</sup> *Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 15 marca 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy – Kodeks karny*, druk nr 2878, Sejm VIII kadencji. Tekst projektu i przebieg prac legislacyjnych: <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=2878> (dostęp: 15 kwietnia 2020 r.).

w Niemczech kryminalizowane są odrębnie zachowania polegające na wytwarzaniu nieprawdziwych danych dotyczących masy lub liczby dokonanych przez urządzenie pomiarów, które w całości lub częściowo rejestrowane są samoczynnie przez urządzenie, bez ingerencji ludzkiej, i które mogą stanowić dowód zaistnienia określonego stanu faktycznego (§ 268 niemieckiego *Strafgesetzbuch*). Przepis ten ma zastosowanie także do przypadków, gdy sprawca, przez swoje działania zakłócające normalną pracę urządzenia, wpływa na proces rejestracji lub odzwierciedlenia danych podlegających samoistnemu gromadzeniu przez urządzenie. Czyn tego rodzaju jest zagrożony karą do 5 lat pozbawienia wolności. Podobną regulację zawiera austriacki *Kodeks karny*, kryminalizując w § 225a działania polegające na wytwarzaniu fałszywych danych (w tym technicznych), mających walor potwierdzenia stanu faktycznego, przez ich wprowadzanie, zmianę lub usuwanie albo na fałszowaniu tego rodzaju prawdziwych danych w celu ich oszukańczego wykorzystania jako dowodu prawa, stosunku prawnego lub stanu faktycznego. Czyn ten podlega karze pozbawienia wolności do roku. We Francji zachowanie polegające na zmianie wskazań drogomierza lub wyzerowaniu go jest zakazane. W przypadku zmiany drogomierza przebieg zapisany na starym drogomierzu musi być przeniesiony na nowy, na koszt osoby, która dokonała zmiany drogomierza. Zachowanie sprzeczne z tymi wymogami podlega penalizacji na podstawie art. L 213-1 *Kodeksu Konsumentów*, który przewiduje, że karą do dwóch lat więzienia i grzywną do 37 500 euro lub jedną z tych kar jest zagrożony czyn polegający na oszustwie co do natury, rodzaju, pochodzenia, składu, niezbędnej zawartości lub istotnych cech towaru<sup>5</sup>.

### 3. Zakres regulacji art. 306a k.k. Wykładnia przepisu

W stanie prawnym sprzed nowelizacji *Kodeksu karnego* zachowanie polegające na fałszowaniu wskazań drogomierza uznawano za jeden z elementów składających się na realizację znamion czynności sprawczej przestępstwa oszustwa (art. 286 § 1 k.k.). Dla bytu tego przestępstwa konieczne było doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem przez wprowadzenie tej osoby w błąd albo wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, przy czym sprawca musiał działać w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W praktyce czynność polegająca na zaniżeniu wskazań drogomierza najczęściej podejmowana była w celu wprowadzenia nabywcy w błąd co do faktycznego przebiegu samochodu będącego przedmiotem transakcji handlowej, np. umowy sprzedaży. Podkreślano, że przebieg samochodu jest jednym z istotnych elementów wpływających na ocenę jego stanu technicznego, gdyż sposób eksploatacji pojazdu ma bezpośredni wpływ na zużycie poszczególnych jego elementów i stan techniczny pojazdu w całości. Tym samym

---

<sup>5</sup> *Ibidem*.

przebieg pojazdu w bezpośredni sposób rzutuje na jego wartość rynkową. Najbardziej typową sytuacją w omawianej materii było zaniżenie wskazań drogomierza. Po nowelizacji – jak zauważa ustawodawca – zachowanie takie uznać należy za wstępną czynność składającą się na wprowadzenie kontrahenta w błąd co do istotnej informacji kształtującej jego proces decyzyjny<sup>6</sup>.

Zgodnie z art. 306a § 1 k.k. kto zmienia wskazanie drogomierza pojazdu mechanicznego lub ingeruje w prawidłowość jego pomiaru, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. W § 2 ww. przepisu przewidziano, że tej samej karze podlega, kto zleca innej osobie wykonanie wskazanego czynu. Jak wynika z analizy powyższych przepisów kryminalizacją objęte zostały następujące czyny:

- 1) zmiana wskazań drogomierza pojazdu mechanicznego,
- 2) ingerencja w prawidłowość pomiaru drogomierza pojazdu mechanicznego, a także
- 3) zlecenie innej osobie zmiany wskazań drogomierza pojazdu mechanicznego lub ingerencji w prawidłowość pomiaru takiego drogomierza.

Podnieść należy, że niewykonanie nakazów i zakazów w postaci:

- 1) dokonania wymiany drogomierza wbrew przepisom ustawy,
- 2) nieprzedstawienia (lub przedstawienia po terminie) pojazdu w stacji kontroli w celu dokonania odczytu nowo wymienionego drogomierza wraz z jednostką miary,
- 3) uniemożliwienia diagnoście dokonania odczytu wskazania wymienionego drogomierza wraz z jednostką miary,
- 4) złożenia oświadczenia o wymianie drogomierza nierealnego co do treści, a także

<sup>6</sup> *Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 15 marca 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy – Kodeks karny.* W orzecznictwie zauważa się, że wprowadzenie w błąd jako znamię czynności wykonawczej oszustwa polega na doprowadzeniu do rozbieżności między obiektywną rzeczywistością a wyobrażeniem o niej lub jej odbiorem w świadomości pokrzywdzonego. Chodzi o szeroki zakres zachowań kłamliwych jako źródła wprowadzenia w błąd co do okoliczności istotnych, więc tych, które są przyczyną niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Sposób wprowadzenia w błąd może być rozmaity. Zamierzony cel sprawcy może być osiągnięty przy użyciu słowa, dokumentów lub innych przedmiotów bądź zachowania się sprawcy. Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt V KK 246/18, LEX nr 2683740. Przepęstwo oszustwa z art. 286 § 1 k.k. polega właśnie na tym, że osoba pokrzywdzona wykazuje się niewiedzą, pozostaje w zaufaniu do sprawcy i wierzy w jego zapewnienia, nie podejmując wielokrotnie sprawdzeń. Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2019 r., sygn. akt II AKz 483/18, LEX nr 2698134. W przypadku czynności – jak się to potocznie określa – „kręcenia licznika”, nabycie przez pokrzywdzonego wiedzy o tej okoliczności może nastąpić w dużej odległości czasowej od daty zakupu pojazdu mechanicznego. W wielu przypadkach pokrzywdzony jako kupujący nie ma możliwości weryfikacji *ad hoc*, nie tylko prawidłowości danych wskazywanych przez drogomierz, ale również prawidłowości działania samego urządzenia. W odniesieniu do przestępstwa ingerencji w działanie lub wskazania drogomierza, mając na względzie warunki, w jakich współcześnie dokonuje się obrotu pojazdami mechanicznymi, nie bez znaczenia jest też teza orzecznicza, zgodnie z którą wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego lub osoby rozporządzającej mieniem może być dokonane także za pośrednictwem innych osób. Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 stycznia 2019 r., sygn. akt II AKa 418/18, LEX nr 2634989.

5) uniemożliwienia uprawnionym organom kontroli w toku kontroli ruchu drogowego odczytu wskazania drogomierza pojazdu, pojazdu holowanego lub pojazdu przewożonego, wraz z jednostką miary, będzie rodzic po stronie właściciela lub posiadacza pojazdu odpowiedzialność karną za wykroczenie z art. 97 k.w.

Zdaniem ustawodawcy czyny te stanowią bowiem wykroczenia przeciwko innym przepisom ustawy *Prawo o ruchu drogowym* lub przepisom wydanym na jej podstawie, zagrożone karą grzywny do 3000 zł albo karą nagany.

W przedmiocie sposobu penalizacji wymienionych zachowań, w tym rodzaju i wysokości sankcji karnych, ustawodawca uznał, że drogomierz pełni funkcję dokumentującą najistotniejszy parametr mający wpływ na ocenę jego dotychczasowego użytkowania. Przyjęty rodzaj i wymiar kary przewidzianej za przestępstwa wymienione w art. 306a k.k. ma zatem odpowiadać karygodności takiego czynu, kwalifikując go jako występpek. W przypadku ustalenia, że w konkretnym stanie faktycznym zmiana stanu drogomierza została dokonana w celu oszukania kontrahenta co do stanu technicznego pojazdu, wymienione przestępstwo może być przedmiotem zbiegu z przestępstwem oszustwa, penalizowanym w art. 286 k.k.<sup>7</sup> Uzasadnieniem dla zagrożenia rodzajem i wymiarem kary za przestępstwa zmiany wskazań drogomierza pojazdu mechanicznego, ingerencji w prawidłowość pomiaru drogomierza pojazdu mechanicznego, a także zlecenia innej osobie ww. działań – w ocenie ustawodawcy – jest zbieżność tego przestępstwa z podobnym rodzajowo czynem, tj. fałszowaniem (podrabianiem lub przerabianiem) dokumentów (to przestępstwo, penalizowane w art. 270 § 1 k.k., również jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 5). W przedmiocie karnych reperkusji skazania za przestępstwa wymienione w art. 306a k.k., należy pamiętać nadto o tym, że zgodnie z ogólnymi zasadami *Kodeksu karnego* sąd, wyrokując, ma możliwość orzeczenia w omawianych przypadkach także przepadku przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, tj. m.in. wszystkich urządzeń, przedmiotów (w tym komputerów, testerów diagnostycznych, interfejsów, kabli diagnostycznych, adapterów i elektronicznych modułów) oraz oprogramowania, które służyły do nieuprawnionej ingerencji we wskazania drogomierza lub do jego nieuprawnionej wymiany.

---

<sup>7</sup> Nie można też wykluczyć, że przy ewidentnej zmianie wskazań drogomierza zachowanie sprawcy nadal trzeba będzie rozpatrywać wyłącznie z perspektywy znamion przestępstwa oszustwa z art. 286 k.k. Przykładem tego jest działanie jednej ze stron postępowania cywilnego, sygn. akt I Ca 29/14, prowadzonego przed Sądem Okręgowym w T., w którym – już na etapie procesu – sprzedający pojazd nie zaprzeczył, że samochód miał fałszywy przebieg, ale oświadczył, że został wprowadzony w błąd przez poprzedniego właściciela i zaproponował kupującemu (powodowi) odstąpienie od umowy za zwrotem ceny w kwocie 24 250 zł lub obniżenie ceny o kwotę 4 000 zł, czego jednak powód nie zaakceptował z uwagi na poniesione już w związku z rejestracją samochodu wydatki.

Przez termin „*zmiana wskazań drogomierza*” rozumieć należy dokonanie modyfikacji danych, tj. informacji o przebiegu danego pojazdu mechanicznego, zarówno poprzez dodanie fikcyjnych, przebytych kilometrów, jak i ich odjęcie. Tym samym „*zmianą wskazań drogomierza*” będzie każda ingerencja, powodująca zmianę utrwalanej przez urządzenie informacji o przebiegu pojazdu. Dodatkowo zauważyć należy, że wyrażenie „*drogomierz*” obejmuje zarówno drogomierz dokonujący pomiaru w kilometrach lub w milach (co najczęściej dotyczy pojazdów sprowadzonych z USA lub z Wielkiej Brytanii), a także drogomierz dokonujący pomiaru w motogodzinach (co ma miejsce m.in. w pojazdach wolnobieżnych, wózkach widłowych i ciągnikach rolniczych). W tym ostatnim przypadku to bowiem ten drogomierz, a nie drogomierz przebiegu w kilometrach (milach) ma pierwszorzędne znaczenie dla oceny stanu technicznego maszyny.

Pod pojęciem „*ingerencja w prawidłowość pomiaru drogomierza pojazdu mechanicznego*” rozumieć należy z kolei każde działanie powodujące wadliwe działanie ww. urządzenia, np. trwałe lub czasowe (periodyczne) zatrzymanie funkcjonowania drogomierza, niedokładność pomiaru, w tym oczywiście celowe uszkodzenie urządzenia lub systemu odpowiedzialnego za pomiar.

Komentarza wymaga również określona w art. 306a § 2 k.k. czynność „*zlecenia innej osobie*” zmiany wskazania drogomierza pojazdu mechanicznego lub ingerencji w prawidłowość jego pomiaru. Wydaje się, iż w ww. przepisie chodzi o sam fakt zobowiązania innej osoby (bez względu na formę) do podjęcia wskazanych w nim działań, przy czym dla karalności sprawcy nie ma znaczenia, czy cel ten został osiągnięty, jak również czy działania takie zostały w ogóle podjęte. Tym samym odpowiedzialność karna za „*falszowanie*” wskazań drogomierza nie obejmuje jedynie osoby faktycznie dokonującej manipulacji w zakresie rzeczywistego stanu drogomierza, ale także właściciela (posiadacza) pojazdu, który, w najczęściej przeciw spotykanej konfiguracji, zleca „*fachowemu*” podmiotowi fizyczną ingerencję we wskazanie drogomierza. Zlecenie może być w pewnych okolicznościach uznane za przestępstwo podżegania z art. 18 § 2 k.k., niemniej jednak wskazać należy, że nie jest tak zawsze. Podżeganie nie wyczerpuje bowiem wszystkich stanów faktycznych mogących mieć miejsce w sprawach związanych z ingerencją we wskazanie drogomierza. Dla ustalenia, że w sprawie doszło do podżegania, muszą być bowiem spełnione dwa warunki: zamiar bezpośredni podżegacza (który chce, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego) i nakłanianie przez niego innej osoby do popełnienia przestępstwa. W takiej konfiguracji przepis z art. 18 § 2 k.k. nie obejmuje jednak sytuacji, gdy właściciel lub posiadacz pojazdu tylko godzi się na propozycję bezpośredniego sprawcy fałszowania wskazań drogomierza, jedynie akceptując złożoną mu ofertę, w żaden jednak sposób nie nakłaniając bezpośredniego sprawcy do jej wypełnienia. W takim właśnie przypadku, bez penalizacji czynności zlecenia, właściciel lub posiadacz pojazdu nie ponosiłby odpowiedzialności karnej za swoje zachowanie, choć świadomie zaakceptował nieuprawnioną

ingerencję we wskazania drogomierza swojego pojazdu. Z tych względów, mając na uwadze społeczną doniosłość nowelizacji *Kodeksu karnego* z 2019 r., mającego przede wszystkim na celu ochronę konsumentów przed oszukańczymi zabiegami sprzedawców używanych aut, jest zasadne, aby celem wzmocnienia waloru prewencyjnego art. 306a k.k., objąć jego zakresem szeroko rozumianą ingerencję w drogomierz, mającą na celu przekłamanie w zakresie wskazań urządzenia<sup>8</sup>.

W art. 306a § 3 k.k. ustanowiono łagodniejszą karalność tzw. „wypadku mniejszej wagi”. Sankcjami karnymi za tego typu czyny są grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Ustawodawca podkreślał zbieżność tego przepisu z art. 270 § 2a k.k., przewidującym wypadek mniejszej wagi fałszowania dokumentów, zagrożonego tożsamą sankcją. Biorąc pod uwagę sądowy dorobek orzecniczy zbudowany na kanwie postępowań karnych, których przedmiotem były czyny zabronione noszące cechy wypadków mniejszej wagi, w pierwszej kolejności podnieść należy, że jako elementy decydujące o możliwości takiej oceny zdarzenia przestępnego wskazywano np. wartość rynkową przedmiotu oszustwa, rolę podejrzanego w dokonaniu przestępstwa, a także ewentualną zuchwałość i znaczne nasilenie złej woli sprawcy<sup>9</sup>. Należy jednak stanowczo podkreślić, że o wypadku mniejszej wagi nie świadczy tylko wartość przedmiotu czynu; trzeba mieć na uwadze szczegółową analizę okoliczności towarzyszących zachowaniu się sprawcy, a także uprzedniej wielokrotnej karalności oskarżonego. Za takim postawieniem sprawy przemawia okoliczność, że gdyby ustawodawcy chodziło wyłącznie o elementy związane z samym czynem, posłużyłby się formułą nawiązującą do stopnia społecznej szkodliwości czy wysokości szkody<sup>10</sup>.

---

<sup>8</sup> W świetle powyższego dezaktualizuje się stanowisko formułowane w doktrynie, zgodnie z którym samo wystawienie samochodu ze zmienionym licznikiem na sprzedaż w komisie samochodowym może stanowić jedynie usiłowanie oszustwa, gdyż o jego dokonaniu można mówić dopiero w momencie, gdy doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez nabywcę. Zob. I. Zduński, *Problematyka penalizacji fałszowania wskazań licznika pojazdu mechanicznego...*, s. 25–35.

<sup>9</sup> Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. II AKa 299/12, LEX nr 1280499. W przedmiocie wypadku mniejszej wagi w piśmiennictwie zob. m.in. W. Kubala, *Wypadek przestępstwa mniejszej wagi*, WPP 1972, nr 3, s. 318–328; F. Tarnowski, *Wypadek przestępstwa mniejszej wagi*, Zesz. Nauk. IBPS 1980, nr 13, s. 40–52; A. Zelga, *Wypadki mniejszej wagi w kodeksie karnym*, Palestra 1972, nr 1, s. 58–71; K. Banasik, *Wypadek mniejszej wagi w prawie karnym*, Prokuratura i Prawo 2008, nr 3, s. 48–67; J. Jurewicz, *Kilka uwag w kwestii konstrukcji wypadku mniejszej wagi*, Acta UL Fol. Iur. 2004, nr 67, s. 27–36; E. Plebanek, *Wypadek mniejszej wagi – kilka uwag w sporze o charakter instytucji i jego praktyczne konsekwencje*, Czas. Prawa Karn. 2011, nr 1, s. 81–98; P. Lewczyk, *Wypadek mniejszej wagi w polskim kodeksie karnym (uwagi de lege lata i postulaty de lege ferenda)*, Prokuratura i Prawo 2008, nr 7/8, s. 28–38; K. Buchała, *Glosa do wyroku SN z 9.X.1996 r.*, V KKN 79/96, PIP 1997, nr 9, s. 111–114; Z. Czerwiński, *Glosa do wyroku SN z 20.VIII.1984 r.*, Rw 387/84, Probl. Praworz. 1985, nr 11, s. 81–87.

<sup>10</sup> Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 grudnia 2014 r., sygn. II AKa 439/14, LEX nr 1665555; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 listopada 2015 r., sygn. II AKa 344/15, LEX nr 2031178; wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 5 listopada 2013 r., sygn. IV Ka 559/13, LEX nr 1715350.



Na gruncie art. 306a § 3 k.k. aktualność zachowuje też judykat, zgodnie z którym ocena, czy zachowanie oskarżonego stanowi wypadek mniejszej wagi, wymaga najpierw ustalenia, że zachowanie to wyczerpało znamiona czynu zabronionego w typie podstawowym, a następnie konieczne jest dokonanie całościowej analizy społecznej szkodliwości tego zachowania z uwzględnieniem wszystkich relewantnych w tym przypadku kwantyfikatorów społecznej szkodliwości czynu ujętych w art. 115 § 2 k.k.<sup>11</sup> Na ocenie tej ważą przesłanki dotyczące zarówno przedmiotowej jak i podmiotowej strony czynu<sup>12</sup>. Istota wypadku mniejszej wagi sprowadza się bowiem do szczególnej charakterystyki zachowania sprawcy realizującego wszystkie znamiona przestępstwa określone w typie podstawowym, które sprawia, że taki czyn stanowi przestępstwo zasługujące na łagodniejsze potraktowanie<sup>13</sup>. Wypadek mniejszej wagi zachodzi wówczas, gdy znamiona przestępstwa cechuje niewysoka szkodliwość społeczna, zaś jego sprawca nie jest na tyle niebezpieczny dla społeczeństwa, aby zastosować w stosunku do niego zwykłą karę przewidzianą za popełnione przestępstwo<sup>14</sup>. Konkludując o przyjęciu wypadku mniejszej wagi decydują przedmiotowe i podmiotowe znamiona czynu, ze szczególnym uwzględnieniem tych elementów, które są charakterystyczne dla danego rodzaju przestępstw. Wśród znamion strony przedmiotowej istotne znaczenie mają w szczególności: rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo, sposób działania sprawcy, użyte środki, charakter i rozmiar wyrządzonej szkody, czas, miejsce i inne okoliczności popełnienia czynu oraz odczucie szkody przez pokrzywdzonego. Wśród elementów strony podmiotowej istotne są: motywacja i cel działania sprawcy<sup>15</sup>. Niezwykle ważne są z jednej strony odcienie umyślności – premedytacja, dokładność w przygotowywaniu przestępstwa, upór w dążeniu do osiągnięcia

<sup>11</sup> Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2017 r., sygn. II KK 98/17, OSNKW 2017, nr 11, poz. 64. W tym miejscu podnieść trzeba, że jednocześnie przyjęcie, że przypisany czyn wobec tej samej osoby stanowi wypadek mniejszej wagi i zawiera znikomą stopień społecznej szkodliwości (art. 1 § 2 k.k.) prowadzi do sprzeczności. Wypadek mniejszej wagi jest postacią czynu o znamionach przestępstwa typu podstawowego z przewagą elementów łagodzących o charakterze przedmiotowo-podmiotowym, a czyn o znikomym stopniu jego społecznej szkodliwości nie stanowi przestępstwa. Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2017 r., sygn. WA 17/16, LEX nr 2200605; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2008 r., sygn. WZ 16/08, OSNKW 2008, nr 8, poz. 62.

<sup>12</sup> Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 marca 2008 r., sygn. II AKA 29/08, OSAŁ 2009, nr 2, poz. 21.

<sup>13</sup> Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 października 2019 r., sygn. II AKA 141/19, LEX nr 2766156.

<sup>14</sup> Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2015 r., sygn. IV KK 235/15, LEX nr 1938291. Innymi słowy jest to uprzywilejowana postać czynu o znamionach przestępstwa typu podstawowego, charakteryzująca się przewagą łagodzących elementów przedmiotowo-podmiotowych. Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1996 r., sygn. V KKN 79/96, OSNKW 1997, nr 3–4, poz. 27; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 grudnia 2002 r., sygn. II AKA 428/02, Apel.-Gda. 2003, nr 2, poz. 137.

<sup>15</sup> Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2014 r., sygn. II AKA 391/13, LEX nr 1428242; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 3 kwietnia 2018 r., sygn. II AKA 73/18,

przestępnego celu, a z drugiej strony – przypadkowość, wpływ innej osoby, obawa przed skutkami odmowy działania itp.<sup>16</sup> Możliwość zastosowania w sprawach o przestępstwa z art. 306a k.k. przypadku mniejszej wagi ma za zadanie sytuowanie odpowiedzialności karnej za „drobniejsze” czyny na poziomie racjonalnym, celowym i sprawiedliwym<sup>17</sup>.

Ważnym zagadnieniem związanym ze stosowaniem art. 306a k.k. są zasady stosowania środków kompensacyjnych wobec sprawców ww. przestępstwa. Okoliczność tę obrazuje analizowane na potrzeby niniejszej publikacji postępowanie prowadzone w pierwszej instancji przez Sąd Rejonowy w C. (sygn. akt II K 531/12), w drugiej natomiast przez Sąd Okręgowy w T. (sygn. akt IX Ka 473/17), w którym oskarżonego uznano prawomocnie za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. (w stanie faktycznym sprzed nowelizacji), polegającego na wprowadzeniu pokrzywdzonego w błąd co do rzeczywistego przebiegu samochodu marki M. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wpisaniu w umowie jego sprzedaży nieprawdziwego przebiegu, tj. 220 000 km zamiast przebiegu rzeczywistego, tj. co najmniej 370 352 km. Oskarżony w toku procesu wyjaśniał, że na spotkanie z nim pokrzywdzony przybył z osobami, które znały się na samochodach, by dokonały jego oględzin i doradziły nabywcy, czy rozsądne jest dokonanie jego zakupu. Pokrzywdzony miał ponadto sprawdzać, czy auto nie jest kradzione, czemu oskarżony jednoznacznie przeczył. W ocenie oskarżonego pokrzywdzony był osobą, która „kompletnie irracjonalnie zdecydowałaby się na zakup samochodu, ignorując podane jej wprost ogólne informacje o znacznie wyższym (ale nieokreślonym bliżej) przebiegu i fakcie jego intensywnej eksploatacji w przeszłości, mogące sugerować, że kwotę wydaną na jego zakup będzie trzeba powiększyć o nakłady konieczne do wykonania niezbędnych napraw”. Niemniej jednak auto było sprawne, nie posiadało widocznych wad, jazda próbna wypadła pomyślnie, a oskarżony swoim działaniem (wpisanie przebiegu zgodnego ze stanem licznika do umowy i słowne potwierdzenie jego zgodności z prawdą) legitymizował wskazania licznika, pozwalające przypuszczać, że nie było ono nadmiernie zużyte w stosunku do swojego rocznika. Okoliczności te spowodowały rezygnację przez pokrzywdzonego z przeprowadzenia badania technicznego pojazdu. Oskarżony przyznał przy tym, że był świadomy, iż badanie takie nie zawsze pozwala na ujawnienie korekty przebiegu pojazdu z racji tego, że większy stopień zużycia elementów technicznych pojazdu, wynikający z większego przebiegu, nie musi powodować wadliwości działania po-

---

LEX nr 2490119; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 września 2010 r., sygn. II AKa 270/10, LEX nr 621279; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1973 r., sygn. V KRN 516/72, OSNKW 1973, nr 9, poz. 112.

<sup>16</sup> Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 stycznia 2018 r., sygn. II AKa 147/17, LEX nr 2469972.

<sup>17</sup> Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 1 lipca 2014 r., sygn. akt II AKa 10/14, LEX nr 1515295.

szczególnych urządzeń w pojeździe w chwili badania i jako taki jest trudny do wykrycia. Sądy ustosunkowując się do twierdzeń oskarżonego wskazywały, że naiwność pokrzywdzonego czy jego łatwowierność nie mogły niweczyć przestępnego charakteru zachowania oskarżonego, który podjął czynności mające ugruntować w nim fałszywe przekonanie o tym, że przebieg wskazywany przez licznik był zgodny z rzeczywistością. Oskarżony wiedział o tym, że doszło do cofnięcia licznika, a mimo tego zataił to przed pokrzywdzonym w rozmowie, a w umowie wprost potwierdził prawdziwość tych wskazań. W związku z tym, że znamieniem przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. jest wprowadzenie w błąd innej osoby, dla bytu tego przestępstwa okoliczność, że pokrzywdzeni mogli błędnie uniknąć, nie jest bowiem istotna. Łatwowierność pokrzywdzonych, a nawet niezachowanie przez nich elementarnej ostrożności, nie ma znaczenia dla oceny, czy pokrzywdzony został wprowadzony w błąd<sup>18</sup>. Z perspektywy środków kompensacyjnych istotnym jest wniosek, że decyzja o zakupie rzeczy, której by się nie kupiło mając pełną wiedzę o jej parametrach – jako prowadząca do dokonania rozporządzenia mieniem – w oczywisty sposób wywołuje zmianę w sytuacji majątkowej nabywcy i to zmianę niekorzystną z punktu widzenia jego interesów. Nie inaczej było w wypadku pokrzywdzonego, który wprawdzie wydając 34 500 zł nie poniósł jednak straty majątkowej, gdyż w zamian otrzymał auto o zbliżonej wartości. O bycie przestępstwa przesądzał jednak fakt, że pokrzywdzony nigdy nie zdecydowałby się na dokonanie tego wydatku (zakupu), gdyby miał świadomość tego, że auto było intensywniej eksploatowane, niż to sugerowały okoliczności transakcji ukształtowane przez oskarżonego. Pokrzywdzonemu nie przekazano informacji o użytkowaniu pojazdu przez kilka lat przez taksówkarza. Oskarżony świadomie też potwierdził niezgodne z prawdą wskazania licznika wpisem w umowie o niższym od rzeczywistego o ponad 150 000 km przebiegu. Wskutek zachowania oskarżonego pokrzywdzony nie poniósł wprawdzie szkody majątkowej, lecz nabył rzecz, której nie chciał, i w tym sensie jego położenie finansowe uległo pogorszeniu. Trudno jednak

<sup>18</sup> Wątpliwości co do tego, czy poprzez zatajenie przez oskarżonego informacji o rzeczywistym przebiegu auta doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wyniku wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. nie dawał też – wbrew temu, co twierdził skarżący – pozostający w polu widzenia sądu fakt, że zaoferował on je do sprzedaży po cenie niższej, niż jego rzeczywista wartość, ustalona przez specjalistę po szczegółowej analizie jego stanu. Różnica ta w rzeczywistości była niewielka. Oskarżony w sposób nieuprawniony zawęził niekorzystne rozporządzenie mieniem, jako znamię przestępstwa oszustwa, do sytuacji, gdy osoba dokonująca zakupu, wskutek działań sprzedawcy, pozostaje w błędnym przekonaniu, że towar jest więcej wart, niż w rzeczywistości, innymi słowy – płaci za rzecz więcej, niż uzasadnia to jej stan. Z niekorzystnym rozporządzeniem mieniem mamy do czynienia także wówczas, gdy sprawca swoim zachowaniem wywołuje w pokrzywdzonym przekonanie, że nabywana rzecz spełnia jego oczekiwania i dlatego podejmuje decyzję o jej zakupie, a więc dokonuje czynności, której nie dokonałby mając pełną wiedzę o prawdziwych parametrach przedmiotu, które oprócz ceny decydują o atrakcyjności oferty. Ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby danej umowy (w realizacji której dokonał rzeczzonego rozporządzenia mieniem), gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę, wystarczające jest do przyjęcia, iż został on wprowadzony w błąd.

przyjąć – co orzekł Sąd Okręgowy w T. – że w sprawie zaistniały podstawy do nałożenia na oskarżonego obowiązku zapłaty odszkodowania tytułem środka kompensacyjnego. Przenosząc powyższe na grunt spraw karnych o przestępstwa z art. 306a k.k. postulować należy o szczególnie wnikliwe badanie, czy w majątku porrzywdzonego wyrządzono szkodę, dającą się określić materialnie.

W przedmiocie stosowania art. 306a k.k. należy mieć na względzie, że nie każda zmiana wskazań drogomierza może być uznana za czyn zabroniony, a niekiedy działanie takie może być nieświadome lub niezamierzone. Dowodzi tego sprawa cywilna o odszkodowanie z tytułu sprzedaży pojazdu posiadającego wadę fizyczną w postaci prawidłowych wskazań drogomierza, rozpatrywana przez Sąd Rejonowy w Ś. (sygn. akt I C 1432/14). W stanie faktycznym ww. sprawy w dniu 26 sierpnia 2014 r. powódka udała się do autoryzowanego salonu samochodowego w S., gdzie dokonano odczytu kodów defektów w pojeździe nabytym u pozwanego. Z otrzymanego przez powódkę wydruku wynikało, że występuje niezgodność w zakresie przebiegu pojazdu, bowiem przy przebiegu 128 101 km pojawił się błąd i potem licznik wskazywał na przebieg 98 320 km. Obsługa serwisu nie wyjaśniła jednak powódce, co oznaczają zapisy odczytu. Materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu nie wykazał przy tym, aby nastąpiła zmiana stanu licznika na skutek jego fizycznego cofnięcia. Wykazał natomiast, że w wyniku zmiany części w pojeździe, komputer mógł zapamiętać inny przebieg. Inny przebieg nie musi zatem wynikać z czynu niedozwolonego i oszustwa, może być nieświadomym skutkiem wymiany elementu w pojeździe, albo też świadomym, lecz nie celem samym w sobie. Celem mogła być wymiana podzespołu w wyniku jego uszkodzenia, zużycia się, a skutkiem ubocznym inny stan licznika. Ingerencja przy stanie licznika 128 101 km polegać mogła na wymianie elementu elektronicznego, na zwykłym odczycie elementu elektronicznego, mogła być też wymieniana zwykła rzecz w samochodzie. Błąd odczytu mógł być również wynikiem zamontowania w samochodzie używanej części z innego samochodu, która była podłączona z systemem, wówczas samochód „zapamiętuje” najwyższy dostępny przebieg. Badanie diagnostyczne przeprowadzone na zlecenie powódki pokazywało zatem nie przebieg licznika widniejący na liczniku konkretnego pojazdu, tylko na przebieg danej części lub elementu.

#### ***4. Ściganie sprawców występów z art. 306a k.k. – wybrane zagadnienia prawnodowodowe***

Należy zakładać, że do ujawniania czynów zabronionych określonych w art. 306a k.k., dochodzić może najczęściej w wyniku prowadzonych przez funkcjonariuszy Policji kontroli drogowych. Zasadnym jest wówczas podejmowanie czynności procesowych, o których mowa w art. 308 k.p.k.

Okoliczność, czy w konkretnej sytuacji zachodzi „wypadek niecierpiący zwłoki” (art. 308 § 1 k.p.k.) jest sprawą ocenną, przy czym ocena, czy taki wypadek

zachodzi, należy do organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze<sup>19</sup>. Dodatkowo podkreślić należy, że legalność działań podjętych przez funkcjonariuszy Policji wymaga stwierdzenia wystąpienia szczególnych okoliczności, uzasadniających tak samą interwencję i rodzaj zastosowanych środków, jak i zachowanie określonej procedury. Tylko z legalnym wdrożeniem postępowania karnego wiązać można ryzyko, jakie ponosić muszą dotknięte nim osoby w interesie ochrony dobra wspólnego<sup>20</sup>.

Niezależnie od informacji utrwalonych w dokumentacji służbowej, funkcjonariusze Policji powinni w sposób rzetelny i dokładny dokumentować przebieg kontroli drogowej oraz poczynione w jej trakcie ustalenia, dotyczące zwłaszcza stanu pojazdu mechanicznego, a więc nie tylko odnotowując personalia osoby kierującej pojazdem i pasażerów, ale również danych pojazdu i wskazań drogomierza.

Funkcjonariusze Policji powinni także dokonać oględzin zatrzymanego do kontroli pojazdu mechanicznego. W protokole oględzin obowiązkowo powinny znaleźć się takie informacje, jak marka pojazdu, jego numer rejestracyjny, numer VIN oraz wskazania drogomierza w postaci jego opisu za pomocą cyfr i wyrazów (zapis słowny). Jeżeli prowadzący czynności dysponują odpowiednim sprzętem fotograficznym, zasadnym jest również wykonywanie zdjęć drogomierza.

W przypadku, w którym funkcjonariusze Policji powzięłyby wątpliwości co do prawidłowości wskazań drogomierza należy też rozważyć zasadność zatrzymania pojazdu w trybie art. 217 k.p.k. i oddanie na przechowanie osobie godnej zaufania (art. 228 k.p.k.), względnie podmiotowi gwarantującemu właściwe wykonywanie umowy przechowania (por. § 30 zarządzenia nr 4 Komendanta Głównego Policji z dnia 9 lutego 2017 r. w sprawie niektórych form organizacji i ewidencji czynności dochodzeniowo-śledczych Policji oraz przechowywania przez Policję dowodów rzeczowych uzyskanych w postępowaniu karnym).

## 5. *Opinia biegłego sądowego*

Bezsprzecznie, po wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, w postępowaniu przygotowawczym należy zasięgnąć opinii biegłego m.in. na okoliczności, czy:

- 1) drogomierz zabezpieczony przez organa procesowe jest oryginalnym urządzeniem, pierwotnie instalowanym w pojeździe,
- 2) czy drogomierz nosi ślady demontażu,
- 3) czy drogomierz działa prawidłowo, czy jest uszkodzony, ewentualnie jakiego typu uszkodzenia urządzenia stwierdzono,
- 4) czy znany jest, chociażby hipotetyczny mechanizm powstania uszkodzeń drogomierza,

<sup>19</sup> Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2012 r., sygn. akt II KK 313/11, OSNKW 2012, nr 9, poz. 96.

<sup>20</sup> Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2014 r., sygn. akt III CSK 173/13, LEX nr 1489249.

- 5) czy drogomierz nosi ślady ingerencji osób trzecich we wskazania przebiegu pojazdu mechanicznego,
- 6) jakiego rzędu różnice mogą występować pomiędzy rzeczywistym i sfałszowanym przebiegiem pojazdu mechanicznego,
- 7) jaką techniką (metodą) dokonano fałszerstwa wskazań poddanego opiniowaniu drogomierza,
- 8) czy elementy wyposażenia pojazdu lub jego elementy konstrukcyjne wskazują na inny przebieg, niż wynika to ze wskazań drogomierza.

Podkreślić należy, że dopiero uzyskanie jasnej, pełnej i wyczerpującej ekspertyzy biegłego będzie podstawą do ewentualnego przedstawienia sprawcy zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 306a k.k.

Obowiązek zasięgnięcia opinii biegłych w omawianej kategorii spraw uzasadniany jest przez sądy tym, że – z jednej strony praktyka częstego „fałszowania przebiegu licznika” w używanych samochodach przed ich sprzedażą, jest zjawiskiem znanym powszechnie – z drugiej jednak nie jest faktem znanym sądowni z urzędu, tj. z racji wykonywania obowiązków orzeczniczych<sup>21</sup>.

Opiniowanie w sprawach dotyczących cofania licznika przebiegu pojazdu lub innych form bezprawnej ingerencji w działanie tego urządzenia nie należy do łatwych czynności. Celem stwierdzenia ingerencji w stan licznika pojazdu przez osoby trzecie biegli na ogół przeprowadzają oględziny pojazdu obejmujące badanie licznika i wielu innych sterowników z pamięcią zamontowanych w samochodzie. Badania tego typu mogą wykonać też instytuty badawcze lub specjaliści z kryminalistyki z dziedziny elektromechaniki samochodowej. W orzecznictwie podnosi się, że badania takie nie wykażą jednak, że w pojeździe cofnięto licznik. Cofanie stanu licznika elektronicznego zamontowanego w pojeździe odbywa się na drodze elektronicznej – bezinwazyjnie przy pomocy komputerowych urządzeń elektronicznych. Z dużym prawdopodobieństwem można domniemywać, że badania specjalistyczne wykonane nawet przez specjalistów do spraw kryminalistyki z dziedziny elektroniki samochodowej po dwuletnim okresie eksploatacji pojazdu nie wykryją ingerencji w stan licznika przez osoby trzecie<sup>22</sup>.

Biegli wielokrotnie stawiani są wówczas wobec formułowania pewnych wniosków hipotetycznych, a kategoriyczne stwierdzenia w sporządzanych przez nich opiniach należą do rzadkości. Przykładem takiego stanu rzeczy są okoliczności postępowania cywilnego rozstrzyganego przez Sąd Rejonowy w W. (sygn. akt I C 67/13) i Sąd Okręgowy w S. (sygn. akt I Ca 361/15), poprzedzonego postępowaniem przygotowawczym przeprowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w W. (sygn. 2 Ds 344/12). W sprawie tej Sąd Rejonowy w W. dopuścił dowód z opinii biegłego na okoliczność, czy w samochodzie marki M. dokonano cofnięcia licznika

---

<sup>21</sup> Tak np. w cywilnej sprawie odszkodowawczej rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy w P. (sygn. akt I C 492/14) i Sąd Okręgowy w P. (sygn. akt IV Ca 567/16).

<sup>22</sup> Postępowanie prowadzone przed Sądem Okręgowym w Ł. (sygn. akt III Ca 1180/17).

przebiegu, jeśli tak, to czy możliwe jest wskazanie, kiedy to nastąpiło oraz jaki jest rzeczywisty przebieg. Biegły wskazał, że nie może dać jednoznacznej odpowiedzi czy i o ile cofnięto przebieg pojazdu będącego przedmiotem sprawy. Zdaniem biegłego „profesjonalne wykonanie cofnięcia przebiegu, nie zostawia bowiem żadnych śladów i żadne, nawet najdoskonalsze i najlepiej wyposażone laboratorium nie jest w stanie stwierdzić bądź też zaprzeczyć wykonaniu operacji modyfikacji przebiegu pojazdu”. Jednocześnie biegły wskazał, że ujawnione znaczne ślady zużycia elementów wewnątrz pojazdu świadczyły, iż operację cofania przebiegu wykonano ze znacznym prawdopodobieństwem, nie ma jednak technicznej możliwości, aby stwierdzić kto, kiedy taką operację wykonał oraz o jaką wartość kilometrów zmniejszony został rzeczywisty przebieg pojazdu. Wobec takich wniosków opinii sądy zgodnie przyjęły, że zgromadzony materiał dowodowy co do tego czy nastąpiło cofnięcie licznika w zakupionym przez powódkę od pozwanego samochodu nie był jednolity i ustalenie „prawdziwego” stanu rzeczy w znaczeniu jego „jednoznaczności” okazało się niemożliwe. Opinia biegłego nie pozwalała na ustalenie jednoznacznego stanu rzeczy, tj. czy takie cofnięcie rzeczywiście nastąpiło, czy też nie. Biegły wskazując na znaczne prawdopodobieństwo wystąpienia wady odwołał się w istocie jedynie do dwóch śladów odnoszących się do zużycia elementów wnętrza samochodu, mianowicie – jak wskazał – pedałów oraz śladów wytarcia przycisków sterowania szybami. Na rysunkach zamieszczonych w ekspertyzie przedstawił jednak ślady zużycia jednego pedału – pedału hamulca i jednego przycisku sterowania szybami – przycisku sterowania lewą przednią szybą. Sądy – z odwołaniem się jedynie do doświadczenia kierowcy korzystającego z samochodu – stwierdziły, że przedstawione w opinii elementy należą do elementów używanych bardzo często i ich stopień zużycia warunkuje przez to przede wszystkim właśnie czynnik częstotliwości, a ten aspekt sprawy w ogóle nie był przedmiotem dalszego dowodzenia. Dodatkowym problemem był fakt, że opinia została sporządzona w znacznym odstępie czasu od daty, która winna stanowić podstawę ocen, tj. od daty nabycia pojazdu przez powódkę. Tym samym w omawianej sprawie nie stwierdzono istnienia wady fizycznej pojazdu w postaci zaniżenia jego rzeczywistego przebiegu.

Biegli powoływani są również w procesach cywilnych, w których stronami są ubezpieczyciele, a gdzie ustalenie wartości pojazdu, a co za tym idzie kwoty ubezpieczenia lub sumy odszkodowania, uwarunkowane są uprzednim dookreśleniem stanu technicznego pojazdu.

W postępowaniu rozpatrywanym przez Sąd Rejonowy w Ł. (sygn. akt I C 775/16) powodowa spółka wniosła o zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela kwoty (...) zł z odsetkami ustawowymi od dnia (...) 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, powołując się na nabycie w drodze cesji wierzytelności poszkodowanego o wypłacenie odszkodowania w związku z uszkodzeniem pojazdu podczas kolizji drogowej. Ponieważ szkoda miała charakter całkowity jej rozliczenie

wymagało ustalenia wartości pojazdu przed zaistnieniem szkody oraz wartości uszkodzonego pojazdu. Ubezpieczyciel zakwestionował załączoną do pozwu wycenę pojazdu przed i po szkodzie oraz wysokość szkody. Pozwany powołał się na dane Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, zgodnie z którymi rzeczywisty przebieg pojazdu wynosił 321 888 km, a więc trzykrotnie wyższy aniżeli ujawniony w dacie oględzin licznika drogomierza. Zgodnie z danymi ujawnionymi w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (funkcja Historii Pojazdu), stan licznika pojazdu na dzień (...) 2014 r. wynosił 321 888 km, natomiast na dzień (...) 2015 r. – 124 200 km. Powołany w sprawie biegły przedstawił alternatywną wycenę pojazdu z uwzględnieniem przebiegu niższego zaznaczając, że stan licznika przedstawiający ten przebieg nie jest udokumentowany. Biegły podkreślił, że możliwość sprawdzenia historii pojazdu za pośrednictwem strony rządowej powstałej w celu walki z procederem cofania liczników. Strona powodowa tymczasem nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów celem wykazania, że stan licznika ujawniony na dzień (...) 2014 r. był nieprawidłowy lub wpisany omyłkowo. Przeciwnie, ponadnormatywny przebieg pojazdu (wyprodukowanego w 2005 r.) w ocenie biegłego korespondował z wykorzystywaniem pojazdu jako taksówki osobowej.

Wśród ważniejszych tez orzecznich formułowanych na kanwie innych analizowanych spraw warto przytoczyć stanowisko, zgodnie z którym zasady doświadczenia życiowego uzasadniają wniosek, że nabywcy pojazdów na rynku wtórnym znają rzeczywistą historię użytkowania tych pojazdów dopiero od momentu ich nabycia. Wymaganie zatem, aby ubezpieczający w dacie zawierania umowy ubezpieczenia znał i ujawnił ubezpieczycielowi historię pojazdu z okresu zanim był jego właścicielem, nie znajduje żadnego uzasadnienia<sup>23</sup>. Istotną przeszkodą w opinowaniu przez biegłych w przypadku ustalania wartości pojazdu jest z kolei nieodnotowywanie stanu licznika przy przeglądach okresowych po sprowadzeniu pojazdu z zagranicy. Podczas wyceny wartości rynkowych pojazdów pochodzących z importu prywatnego, których przebieg nie jest dostatecznie udokumentowany, nie stosuje się korekty dodatniej zwiększającej wartość samochodu ze względu na mniejszy przebieg wynikający ze wskazań licznika. Powyższe stwierdzenie w połączeniu ze zdarzającymi się przypadkami „cofania” licznika przemawiają za niestosowaniem korekty dodatniej z powodu niskiego przebiegu, jeśli nie ma co do tego dużej pewności, w szczególności potwierdzonej odpowiednimi wpisami, w szczególności w książce serwisowej pojazdu<sup>24</sup>. Wątpliwości zgłaszane są niekiedy również

---

<sup>23</sup> Por. sprawa cywilna o odszkodowanie z tytułu zawartej umowy AC, rozpatrywana kolejno przez Sąd Okręgowy w R. (sygn. akt I C 425/10) i Sąd Apelacyjny w Ł. (sygn. akt I ACa 113/15).

<sup>24</sup> Postępowanie prowadzone przed Sądem Rejonowym w P. (sygn. akt I C 117/15). Na książkę serwisową pojazdu jako dowód zwracano też uwagę w sprawie sygn. akt III Ca 486/17, rozpatrywanej przez Sąd Okręgowy w Ł., w której biegły zwracał uwagę na niską wiarygodność wskazań drogomierza przy określaniu rzeczywistego przebiegu pojazdu, a to z uwagi na stosunkową łatwość i powszechność ingerencji w ten element pojazdu. Dlatego stwierdzony przez biegłego znaczny



w stosunku do samochodów eksploatowanych jako wystawowe w salonie. Służą one na ogół do jazd próbnych i wykonują przebiegi znacznie mniejsze od średnich przebiegów pojazdów eksploatowanych w normalnym cyklu. Samochody takie mogą natomiast wykazywać zwiększony stopień zużycia, ponieważ jazdy takimi samochodami odbywają się przez wielu kierowców o różnej umiejętności i na krótkich odcinkach co nie przekłada się na duże przebiegi pojazdu. Eksploatacja takiego pojazdu może powodować zwiększone zużycie pojazdu w tym również takich części jak pedały, gałka zmiany biegów i dywaniki<sup>25</sup>. Wreszcie – odwołując się do doświadczeń zawodowych biegłych – wskazuje się, że w przypadku samochodów ciężarowych i przedsiębiorstw zagranicznych trudno spotkać się z przypadkami cofania liczników<sup>26</sup>.

## 6. Podsumowanie

Obrót używanymi pojazdami mechanicznymi nakłada na sprzedającego szczególne, niepisane obowiązki, wśród których szczególnego znaczenia nabiera właściwe poinformowanie kupującego o stanie technicznym pojazdu, a także jego podstawowych parametrach, częstokroć warunkujących decyzję kontrahenta o zawarciu umowy sprzedaży.

Należy podzielić stanowisko ustawodawcy, powtarzane też na kanwie wielu postępowań karnych i cywilnych przez sądy i biegłych, iż zjawisko nieuprawnionej ingerencji we wskazania licznika przebiegu pojazdu (drogomierza) w wymiarze dostrzeganym w ostatnich latach, jest szczególnie niebezpieczne, gdy chodzi o zabezpieczenie interesu prawnego nabywców pojazdów. Nowelizacja *Kodeksu karnego* w zakresie podstaw prawnych karalności tego typu czynów nie tylko gwarantuje pewność obrotu pojazdami mechanicznymi, ale przede wszystkim zapobiega nieuczciwym praktykom sprzedających pojazdy. Niemniej ważne jest zwalczanie procederu polegającego na oferowaniu usług zaniżania wskazań drogomierza w pojeździe mechanicznym. Z tych względów wprowadzenie do porządku prawnego art. 306a k.k. uznać trzeba za zasadne.

---

(ok. 4-krotny) spadek średniego miesięcznego przebiegu ww. pojazdu (porównując ostatnie udokumentowane wskazanie drogomierza ze wskazaniem drogomierza w dacie szkody – wypadku komunikacyjnego, niepotwierdzonym jakimikolwiek dokumentami) uzasadniał wyrażone przez niego ww. wątpliwości. Oceny tej nie zmieniała okoliczność, że – jak wskazywał skarżący – książka serwisowa nie jest dokumentem urzędowym, a jej prowadzenie nie jest dla właściciela pojazdu obowiązkowe. Tymczasem, zdaniem Sądu, właściciel pojazdu nie jest wprawdzie zobligowany prawnie do prowadzenia książki serwisowej, ale jeśli tego nie czyni, musi liczyć się z faktem, że wskazania licznika zostaną podczas wyceny uznane za zdecydowanie mniej wiarygodne.

<sup>25</sup> Postępowanie prowadzone przed Sądem Okręgowym w Ł. (sygn. akt III Ca 1180/17).

<sup>26</sup> Postępowanie prowadzone przed Sądem Okręgowym w Ł. (sygn. akt III Ca 1188/18).

### **Bibliografia**

1. Banasik, K. (2008). Wypadek mniejszej wagi w prawie karnym, *Prokuratura i Prawo*, 3, 48–67.
2. Dąbrowski, J. A. (2019). Liability for illegal tampering with a motor vehicle odometer reading or interference into its proper mileage measurement (Article 306a CC), *Ius Novum*, 4, 35–57.
3. Jurewicz, J. (2004). Kilka uwag w kwestii konstrukcji wypadku mniejszej wagi, *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica*, 67, 27–36.
4. Kubala, W. (1972). Wypadek przestępstwa mniejszej wagi, *Wojskowy Przegląd Prawniczy*, 3, 318–328.
5. Lewczyk, P. (2008). Wypadek mniejszej wagi w polskim kodeksie karnym (uwagi *de lege lata* i postulaty *de lege ferenda*), *Prokuratura i Prawo*, 7/8, 28–38.
6. Maciocha, A. (2019). Manipulacja licznikiem kilometrów pojazdu mechanicznego – nowe przestępstwo w Kodeksie karnym, *Paragraf na Drodze*, 4, 31–40.
7. Montag, J. (2017). Identifying Odometer Fraud in Used Car Market Data. *Transport Policy*, 60, 10–23. DOI: 10.1016/j.tranpol.2017.07.018.
8. Plebanek, E. (2011). Wypadek mniejszej wagi – kilka uwag w sporze o charakter instytucji i jego praktyczne konsekwencje, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych*, 1, 81–98.
9. Szeleszczuk, D. (2018). Kryminalizacja „cofania liczników” w świetle projektowanej nowelizacji Kodeksu karnego z 5 lipca 2018 r., *Prokuratura i Prawo*, 1, 80–97.
10. Tarnowski, F. (1980). Wypadek przestępstwa mniejszej wagi, *Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego*, 13, 40–52.
11. Zduński, I. (2014). Problematyka penalizacji fałszowania wskazań licznika pojazdu mechanicznego – uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda*, *Kwartalnik Sądowy Apelacji Gdańskiej*, 3, 25–35.
12. Zelga, A. (1972). Wypadki mniejszej wagi w kodeksie karnym, *Palestra*, 1, 58–71.

\* \* \*

## Reversing or other interference in the odometer reading on a motor vehicle – selected criminal law issues

### **Abstract**

This publication discusses in detail the specifics and nature of reversing vice and other forms of interference in the odometer reading on a motor vehicle (odometer fraud). In addition, a proposed interpretation of art. 306a of the Polish Penal Code and the most important assumptions of the methodology for gathering evidence in the preparatory proceedings conducted in the abovementioned cases.

### **Key words**

Fraud, odometer, reversing of the motor vehicle odometer, rotation of used motor vehicles.